

Wiesława Przybylska-Kapuścińska\*

## O problemach w pracy naukowej młodych badaczy – refleksje promotora

Lata pracy naukowej oraz dydaktyczno-wychowawczej pozwalają zgromadzić odpowiednie obserwacje i przemyślenia, a także doświadczenia wskazujące na przesłanki sukcesów i porażki w karierach badawczych młodych adeptów nauki. Jako promotorka około 2 tys. prac dyplomowych i magisterskich oraz 50 prac doktorskich, a także opiekunka i konsultantka prac habilitacyjnych, autorka tekstu pozwala sobie zabrać głos będący wsparciem dla początkujących twórców, którzy natrafiają na różnorodne „rafy” i „zakręty” badawcze na fascynującej ścieżce poszukiwań własnej drogi naukowej.

W rozważaniach autorskich podniesiono kilka

\* Prof. dr hab. Wiesława Przybylska-Kapuścińska – Uniwersytet WSB Merito w Poznaniu, Instytut Ekonomii i Finansów (poprzednia nazwa – Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu), Orcid: 0000-0002-4151-0678.

ważnych kwestii warunkujących przyszłe kariery młodych badaczy, ponieważ dopiero ich synergia gwarantuje korzystne, pozytywne rezultaty i prowadzi do sukcesu na ścieżce naukowego rozwoju.

### 1. Motywacja i jej znaczenie

Jako pierwszą należy wskazać **kwestię motywacji**. Jest ona swoistą sztuką oddziaływania, polegającą na niestwarzaniu poczucia presji, ale jednocześnie umożliwiającą realizację indywidualnych celów. Nie do przecenienia jest aspekt indywidualnych ambicji, który jest bardzo ważnym kołem zamachowym inicjatyw własnych młodego badacza<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W artykule jako jego synonim będzie używane określenie kandydat.

Motywacja umożliwiająca realizację ścieżki naukowego rozwoju winna wszakże być rozpatrywana dwojako, z dwóch punktów widzenia – motywacji własnej kandydata (wewnętrzna) i motywacja promotora/mentora (zewnętrzna). Obie są jednakowo ważne, choć niewątpliwie silniejszy wpływ w budowaniu kariery adepta nauki będzie miała motywacja zewnętrzna, której presja będzie silniejsza i w wielu przypadkach bardziej skuteczna.

Z wielu względów motywacje indywidualne kandydata słabną okresowo, co spowodowane jest czynnikami egzystencjalnymi, rodzinnymi, zdrowotnymi czy charakterologicznymi (osobowościowymi). Można by metaforycznie określić, że motywacja indywidualna przybiera postać zbliżoną do krzywej ilustrującej przebieg cyklu koniunkturalnego ze zmienną amplitudą wahań. Z tego względu motywacja zewnętrzna promotora/mentora czy szefa zespołu, w którym pracuje kandydat, jest dla niego niezbędna, konieczna i wspomagająca. Jest to szczególnie ważne dla niektórych kandydatów charakteryzujących się sporą niepewnością, obawą przed ryzykiem, labilnością emocjonalną, niską samooceną i brakiem umiejętności podejmowania decyzji. Są też sytuacje życiowe kandydatów, które prowadzą do przerwania czy rezygnacji z budowania kariery naukowej. Tutaj również ogromną rolę odgrywa wsparcie ze strony promotora czy mentora, by nie utracić wartościowych przysług badaczy w momentach ich wahań, dzięki wskazaniu prób rozwiązania problemów losowych (np. w przypadku choroby czy utraty pracy).

W tabeli 1. przedstawiono subiektywne czynniki mające wpływ na kształtowanie kariery naukowej po stronie kandydata i promotora/mentora. Ich synergia może zaowocować budowaniem nowych ścieżek badawczych wśród młodych wartościowych osobowości.

## 2. Promotor/mentor i jego rola

W procesie budowania drogi naukowej bardzo istotną kwestią staje się **wyбір promotora/mentora**, ponieważ dla rozpoczynających tę karierę, pełnych rozterek oraz dla skomplikowanych charakterologicznie osobowości – ważne staje się wsparcie osoby życzliwej, cierplivej i doświadczonej, gwarantującej możliwość uzyskania pomocy merytorycznej i pragmatycznej, do której zawsze można się zwrócić z własnymi problemami i wątpliwościami. Dobrze jest, jeśli kandydat taką możliwość wyboru posiada. Wówczas możliwe jest zebranie opinii wśród wcześniej z nim współpracujących osób o tym, jakim on jest promotorem. Taki wybór ma charakter świadomy, bo wiadomo, na kogo się decydujemy i jak prawdopodobnie będzie wyglądała kooperacja z nim.

Gorzej natomiast bywa, gdy promotor zostaje administracyjnie przydzielony (np. wg „jakiegoś klucza” w danej instytucji naukowej; często tak bywa na uniwersytetach medycznych, gdzie o tym autorytarnie decyduje szef kliniki, a nie sam kandydat).

Mając możliwość obserwacji różnych promotorów czy mentorów przez ponad 50 lat pracy naukowo-badawczej i mając własne doświadczenia współpracy z wieloma promotorami/mentorami (jako kierownik Studiów Doktoranckich/obecnie Szkół Doktorskich), mogę wskazać, jakim podejściem do swoich podwładnych charakteryzują się osoby kierujące pracą naukową indywidualną czy zespołową. Ich stosunek do młodych przekłada się następnie na parametry prac i terminowość ich kończenia (**tabela 2**).

Rola promotora/mentora jest kluczowa w realizacji celów kandydata i w kształtowaniu jego ścieżki naukowej. Droga młodego badacza najeżona jest bowiem rozmaitymi trudnościami merytorycznymi

**Tabela 1. Osobowe motywy pracy naukowej**

Kandydat	Promotor/mentor
indywidualne ambicje	wspieranie młodych badaczy
kreowanie własnej kariery naukowej	rozwój młodej kadry/jednostki
zwiększenie własnego potencjału intelektualnego	potrzeby badawcze jednostki
wzrost własnej konkurencyjności międzynarodowej	tworzenie silnych zespołów badawczych
uznanie w środowisku naukowym	rozwój kapitału społecznego
poprawa sytuacji materialnej	rozwój kariery własnej mentora
ugruntowanie pozycji w środowisku naukowym	budowa autorytetu w środowisku naukowym

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 2. Charakterystyki promotora/mentora**

Sprzyjające współpracy	Utrudniające
otwarty na ludzi, empatyczny, elastyczny	przeszkadzający, nieelastyczny
wspierający, motywujący	często zmieniający poglądy i koncepcje
inspirujący	opóźniający, nieterminowy
opiniotwórczy, odpowiedzialny	nieodpowiedzialny
wymagający, popędzający	wykazujący małe zainteresowanie
mający autorytet	chaotyczny, rozbiegany
niepomagający, ale też nieprzeszkadzający	

Źródło: opracowanie własne.

(nie licząc organizacyjnych, finansowych i in.). Dzięki aktywnej współpracy z promotorem/mentorem można te ścieżki prostować, a konsekwencje tej współpracy przejawiają się przede wszystkim w skróceniu drogi badawczej dzięki dyskusjom i konsultacjom, eliminacji błędzenia, usystematyzowaniu rozważań i pokonaniu wielu wątpliwości, ułatwieniu wyborów teoretycznych i empirycznych oraz uporządkowaniu różnych wątków pracy badawczej czy eliminacji błędów i uproszczeń itp.

### 3. Podstawowe trudności wynikające z zawichości drogi naukowej młodego twórcy

Charakteryzując przebieg karier naukowych, należy sobie zdać sprawę z **zawichości ścieżki badawczej**, na której młody badacz natrafia na różnorodne trudności wiążące się z prawidłowym definiowaniem badanych zagadnień czy z podejmowaniem istotnych decyzji merytorycznych dotyczących rozpatrywanych problemów. Tak naprawdę droga badawcza młodego adepta nauki jest „wyboista” i pełna wiraży. Wspomniane zakręty na tej drodze i różnorodne pułapki zostaną tu przybliżone. W opracowaniach dotyczących różnych tekstów naukowych, niezależnie od ich form, można dostrzec rozmaite potknięcia.

Na pierwszy plan wysuwają się wątpliwości dotyczące **zgodności tytułu ze streszczeniem**. Konfrontacja tytułu tekstu<sup>2</sup> z jego streszczeniem bardzo często od razu wskazuje na braki warsztatowe autora, gdy nie potrafi on w zwięzły, jasny i zrozumiały sposób zsyntetyzować istoty, celu, problemów badawczych w tekście i uzyskanych rezultatów. Zaproponowany tytuł nie jest spójny z prezentowaną treścią streszczenia, niekiedy jest „obok” niego.

Drugą pułapką, powiązaną z poprzednią, jest **brak adekwatności tytułu opracowania do projektowanego zamysłu badawczego**. Niejednokrotnie zbyt ogólna treść tytułu opracowania nie eksponuje właściwie istoty podjętego projektu badawczego i nie oddaje treści rozważań. Bywa też tak, że tytuł jest zbyt słabo powiązany merytorycznie z treścią opracowania i nie będąc z nim właściwie skorelowany, nie odda dobrze istoty rozważań.

Wielu autorów ma problemy z **odróżnieniem podmiotu badania od przedmiotu badania**. Rodzą się wątpliwości co do określenia, kto jest badany (obiekt) versus co jest badane (jakie zjawisko). Zdanie sobie dobrze sprawy ze znaczenia tych zaimków pytających jest kluczowe dla właściwego zdefiniowania podmiotu i przedmiotu badań.

<sup>2</sup> Występuje to niezależnie od rodzaju opracowania, czy jest to artykuł, raport, praca doktorska czy habilitacyjna.

Kolejnym problemem staje się **sformułowanie idei badawczej** danego **opracowania**. Zdefiniowanie kluczowego wątku rozważań wynika najczęściej z trudności w określeniu hipotezy bądź tezy. Faktem jest, że przy inicjowaniu nowej, słabo rozpoznanej w literaturze tematyki, takie wątpliwości mogą się pojawić, wtedy można je „przełamać”, wykorzystując pytania badawcze, które rozwiążą kwestię braku hipotezy/tezy. Inną pułapką z tym związaną na ścieżce młodego badacza jest **świadomość różnic między hipotezą a tezą**, niekonieczne oczywista na tym etapie wczesnej drogi naukowej. Wymaga to od młodego twórcy ich dobrego rozpoznania.

Kiedy już zagadnienia te przestaną być problemem, początkujący badacz wchodzi na wyższy poziom wymagań i winien sprostać **logice wyводу realizowanego w opracowaniu**. W tej kwestii bardzo pomocnym i użytecznym zabiegiem jest **zbudowanie schematu badawczego opracowania** (niezależnie od jego formy, także dla artykułu i in.). Może on ujmować i wiązać ze sobą hipotezy (tezy czy pytania badawcze) z rozdziałami i przyjętymi metodami badawczymi w tekście. Proponowany schemat badawczy jest całkowicie autorskim elementem opracowania i może być zaprezentowany graficznie lub werbalnie, pozwala wszakże ująć wszelkie aspekty rozważań zaprezentowane przez jego twórcę. Pełni on rolę ich „przewodnika” i dyscyplinuje autora przed „uciekaniem” w tematy poboczne, wybiegające poza istotne warstwy badania.

Niezwykle ważne dla poprawności rozważań jest właściwe deklarowanie czy **formułowanie tytułów fragmentów opracowania**. Tytuły części tekstu nie mogą być dowolne czy niedbałe i nieprecyzyjne, tylko powinny być dobrze przemyślane, ukazując właściwe sekwencje toku myślowego. Od nich bowiem zależy prawidłowe postawienie problemu, wskazanie kolejnych etapów procedury badawczej i jego poprawna weryfikacja w przedkładanym tekście.

Niezbędną kwestią w opracowaniu rozwiązującym problem jest przestrzeganie **zasady kompletności treści**. Jej istotą jest zwrócenie uwagi na wyczerpanie wszystkich niezbędnych wątków merytorycznych i empirycznych, które są dla jej „sklamrowania” konieczne. W przypadku niemożności ich spełnienia autor powinien wyraźnie o tym napisać i podać powody, dla których od nich odstąpił.

**Harmonijność treści opracowania** jest następnym ważnym elementem prawidłowego realizowania zamysłów badawczych. Nie należy jej rozumieć w uproszczony sposób, uznając, że każdy fragment tekstu opracowania powinien mieć zbliżoną wielkość (liczbę stron). Harmonijność polega na tym, że prezentowanym problemom należy nadać właściwą dla nich rangę i stosownie do niej – przeznaczyć na nie niezbędną liczbę stron, umożliwiającą odpowiednie

ich zreferowanie. Liczba stron nie może być wyznacznikiem wielkości tekstu; za jego objętością powinny przemawiać tylko argumenty merytoryczne. Nie można zatem zakładać, że każdy rozdział ma mieć np. 20 stron!

Kolejnym zakrętem na ścieżce badawczej młodego badacza jest **logika struktury pracy**, która ma ogromne znaczenie dla jakości merytorycznej przedkładanego tekstu. Podnosi ona **konceptualizację opracowania** do rangi kluczowej podstawy rozważań. By obydwie wspomniane elementy znalazły wyraz w przygotowywanych tekstach autorskich – zachodzi potrzeba przestrzegania trzech zasad, gwarantujących ich poprawność i logikę. Są to:

- zasada kolejności ujmowanych zagadnień; w zależności od charakteru pracy – kwestie szczegółowe powinny być prezentowane po kwestiach ogólnych, chyba że praca ma budowę „indukcyjną” od szczegółu do ogółu,
- zasada rozłączności; nie należy powtarzać tych samych kwestii w różnych miejscach opracowania, można jedynie nawiązywać do wcześniej przedstawionych, np. klasyfikacji czy zagadnień,
- zasada ciągłości wątków badawczych; ma ona chronić badacza przed „przeskokami” myślowymi w tekście, które „rozrywają” pracę i czynią ją niespójną.

Ostatnią pułapką na wyboistej drodze młodego naukowca i twórcy jest **umiejętność opracowania zakończenia**, które oczywiście będzie inne dla artykułu, pracy doktorskiej czy habilitacyjnej. Na ogół adepci nauki mają z tym duży problem, ponieważ po zakończeniu badań i opisaniu wyników w ostatnim fragmencie tekstu – nie widzą specjalnie pomysłu na zamknięcie rozważań. Są już znużeni i zmęczeni – stąd brak konceptu. Dlatego też najczęściej popełnianymi w tej kwestii błędami są: albo ponowna synteza wyników, albo streszczenie opracowania, albo bliżej niezrozumiałe i niepowiązane dywagacje autorów.

Tymczasem uporanie się z tym problemem nie jest specjalnie skomplikowane. W zakończeniu można wskazać poziom realizacji celu i ocenić weryfikację hipotez, określić trudności, na jakie badacz natrafił w realizacji swojego opracowania, na rangę własnego osiągnięcia, na perspektywy kontynuacji badań, na odniesienie do podobnych badań innych autorów. Czasami można przywołać pewne propozycje rozwiązań „unijnych” czy też przedstawić własne refleksje z zakresu badanej problematyki.

Sprostanie wyżej wymienionym meandrom pracy badawczej i pokonanie zakrętów ścieżki naukowej wymaga wsparcia ze strony promotorów/mentorów, których rolę wcześniej podkreślono. Są to z wielu względów kluczowe postaci w budowaniu kariery młodych badaczy.

#### 4. Niedostatki warsztatowe w opracowaniach początkujących adeptów nauki<sup>3</sup>

Oprócz tych wiraży na ścieżce naukowej młodych badaczy występują dodatkowo problemy związane z brakami warsztatowymi w prezentowanych tekstach. Przede wszystkim ważna jest **świadomość dotycząca istoty konkretnej pracy naukowej**. Czym innym jest mała forma w postaci artykułu, która wymaga dużej dyscypliny badawczej, by w niewielkim tekście dobrze oddać ideę, wyniki badań i syntezę, unikając zbędnych treści, a czym innym są większe formy w postaci doktoratu czy pracy habilitacyjnej.

Dość często zdarza się, że autorzy mają np. błędne przekonanie, że „praca doktorska jest trochę większą pracą magisterską, a praca habilitacyjna – trochę większą pracą doktorską”. Doświadczenie promotora wyraźnie potwierdza, że tak niestety nie jest.

Na czoło zastrzeżeń, które obejmują warsztat naukowy, wysuwa się **grzech wtórności**, przybierający postać plagiatu lub autoplagiatu. Jeden i drugi jest poważnym obciążeniem etycznym badacza.

**Brak zadeklarowanego celu lub brak hipotez** jest uchybieniem warsztatowym, ponieważ wówczas nie wiadomo, dokąd badacz zmierza. Sam brak hipotez da się co prawda wytłumaczyć w przypadku tzw. dziewiczych obszarów badawczych, gdy zostaną one zastąpione przez pytania badawcze sformułowane w tekście. Ale jeśli nie ma jednych albo drugich – wskazuje to na słabości merytoryczne kandydata.

**Zastąpienie problemu badawczego opracowania ilustracją empiryczną lub realizacją zadania aplikacyjnego** także należy do wad warsztatowych. Podobnie jest w przypadku **braku przedstawienia własnego stanowiska autora** wobec prezentowanych treści czy **brak krytyki** wcześniejszych rozwiązań teoretycznych czy empirycznych. Przeglądy literatury i podstaw teoretycznych nie mogą być substytutami własnego stanowiska badacza.

Niekiedy spotykamy się też z **niedostatkiem refleksji metodologicznej** w prezentowanych opracowaniach, a ona jest niezbędna we wszystkich formach przedkładanych tekstów – i małych, i dużych.

Poważnym błędem będą też: **wszystkoizm rozważań** bądź **splycenie rozważań do popularyzacji problemu**. Wszystkoizm obarczony jest brakiem umiejętności wyboru i syntezy ze strony autora, nie mówiąc już o zasadach przestrzegania logiki. Z kolei popularna narracja tekstu dobra jest w przypadku treści publicystycznych, ale nie nadaje się do opracowań

<sup>3</sup> Niektóre ze spostrzeżeń zaczerpnięte są z wykładu dla doktorantów prof. dra hab. Marka Ratajczaka – o „*Metodologii nauk ekonomicznych*” (AE Poznań, 2005 r.).

naukowych, gdyż obniża ich walory. Wszystko zależy, do jakiego audytorium kierowany jest tekst, a to przesądza o kształcie wypowiedzi.

Wśród innych niedostatków tekstów naukowych należy wskazać na błędy w:

- **formułowaniu hipotez**, takie jak: banalność czy oczywistość bądź pleonazmy, ich nieweryfikowalność, brak lub fałsz związku przyczynowo-skutkowego, nieobalalność tez,
- **przewodzeniu wyводу naukowego**, wyrażającego się brakiem logiki rozważań,
- **formułowaniu wypowiedzi**, polegające na wieloznaczności, niedopowiedzeniach bądź wypowiedziach niemających pokrycia w rozważaniach,
- **nieostrości sformułowań czy braku precyzji definicyjnych**.

Dość często spotykana jest też **niekompletność metodologiczna opracowań**, występująca w postaci opisu zjawiska, bez próby sformułowania uogólnień czy braku uwzględnienia dotychczasowych doświadczeń bądź braku wniosków dotyczących przyszłości.

Występująca presja na publikacje motywuje autorów do powiększania ich listy, stąd bardzo często występuje **przyczynkarstwo** charakteryzujące podnoszenie ubocznych kwestii poza głównym nurtem rozważań, będące efektem rozdrabniania się autora w kierunku ku mniej wartościowym tekstom na rzecz większej ich liczby.

Z punktu widzenia poprawności rozważań dość często występującymi uchybieniami są<sup>4</sup>:

- błąd logiczny – **ignotum per ignotum** – czyli objaśnianie danego zjawiska przez niezdefiniowane kategorie lub inne nierozpoznane zjawisko,
- błąd logiczny – **idem per idem**, czyli wyjaśnianie zjawiska przez to samo, czyli pleonazmy albo popularnie „masło maślane”,
- stosowanie **zasady pars pro toto**, czyli próba definiowania całości procesu przez jego część,
- błąd **argumentum ad ignorantiam**, oznaczający próbę obalenia tezy z braku dowodów,
- błąd **ignoratio elenchi** występuje w przypadku nieznaności dowodzonej tezy, czyli udowodniania czegoś innego niż miało się dowodzić,
- błąd **nadmiernego uogólniania**,
- błąd **presupozycji**, polegający na przemycaniu ukrytych treści w założeniach,
- błąd **przywoływania skrajności**,
- błąd **ekwiwokacji**, oznaczający używanie różnych definicji tego samego pojęcia,
- **stosowanie rozmytych (nieściśłych) pojęć**.

W odniesieniu do procedury badawczej, wykonywanej w analizach naukowych, spotkać można

różnego rodzaju nieprawidłowości. Należą do nich:

- **brak metod badawczych** z chaotycznym sposobem prezentacji problemu,
- **nieadekwatność metod do celu pracy**, polegająca na ich niedostosowaniu do badanych kwestii,
- **nadmiar** lub **niedobór metod**, polegający na braku właściwej selekcji metod ze strony kandydata.

Inną niepoprawną procedurą w pracach naukowych jest **stosowanie metod badawczych jako celu samego w sobie**, mimo że materiał badawczy niekiedy nie nadaje się do wykorzystania określonych metod. Nie zawsze stosowanie metod ilościowych „na siłę” jest właściwe. W niektórych badaniach korzystniejsze w rozważaniach bywają metody jakościowe. Poza tym jest również możliwe prowadzenie badań o charakterze mieszanym – jakościowo-ilościowych.

Ważną kwestią jest też **poprawność językowa i pisowni tekstów**. Nie mając pewności – zawsze lepiej jest się poradzić lub skonsultować z redaktorem czy promotorem.

Niejednokrotnie młodzi twórcy nieświadomie niewczą jakość i odbiór własnej pracy, niezależnie od formy opracowania, **niestarannością redakcyjną, edycyjną i formalną tekstów**.

Jest to jeden z niezbędnych elementów poprawności procesów badawczych, którego nie należy lekceważyć. Istotę problemów i jakość rozważań można „pogrzebać”, przedstawiając niedbałą i nieporządną treść. Inaczej recenzent czy czytelnik odbierze tekst z pewnymi niedostatkami merytorycznymi, a inaczej gdy tym niedociągnięciom towarzyszyć będą błędy formalno-redakcyjne.

## Podsumowanie

Pomimo tak wielu tu wymienionych trudności napotykanych na drodze badawczej autorka podkreśla, iż młodzi badacze powinni wierzyć w siebie i swój sukces. Inni też go osiągnęli, więc i dla nich jest to możliwe. Przesłanie, jakie można przedstawić z pozycji bardziej doświadczonej osoby – nie należy bać się problemów w karierze naukowej i pomimo wielu przeszkód nie należy się zniechęcać, tylko zawsze uparcie dążyć do celu i nie rezygnować z własnych planów. Trzeba realizować samorozwój twórczy, który z pewnością przyniesie wewnętrzną i zewnętrzną satysfakcję.

<sup>4</sup> Jest tu wymieniona ich spora liczba, ale należy zaznaczyć, że to i tak nie są wszystkie.